

# Landau, Zbigniew

---

## Pożyczki zagraniczne w polityce Rządu Polskiego : listopad 1920 - grudzień 1923

---

Przegląd Historyczny 50/4, 784-807

---

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Pożyczki zagraniczne w polityce Rządu Polskiego (listopad 1920 — grudzień 1923)

W okresie od listopada 1920 do grudnia 1923 resort skarbu miał kolejno dziewięciu kierowników<sup>1</sup>. Trzech spośród nich nie odegrało żadnej roli w kształtowaniu się polskiej polityki finansowej. I. Weinfeld był bowiem kierownikiem Ministerstwa Skarbu przez jeden dzień, K. Zaczek przez pięć, B. Markowski po raz pierwszy przez tydzień, a po raz drugi przez niecałe dwa tygodnie. Siłą rzeczy ich działalność ograniczała się do spraw administracyjnych.

Rzeczywisty wpływ na kierunek polskiej polityki finansowej wywarło pozostałych sześciu ministrów — J. K. Steczkowski, J. Michalski, Z. Jastrzębski, W. Grabski, H. Linde i W. Kucharski.

Zmiany na stanowisku ministra skarbu często pociągały za sobą zasadniczą ewolucję w kierunkach polityki finansowej<sup>2</sup>. Tym samym utrudniały walkę o naprawę skarbu i waluty. Powodowały bowiem zarówno w szerokich rzeszach społeczeństwa, jak i w kołach kapitalistycznych niewiarę w trwałość podejmowanych zabiegów. Stąd pęd do tezauryzacji złota i walut, ucieczka kapitałów za granicę, prawie zupełne powstrzymanie się zagranicy od udzielania pożyczek przedsiębiorstwom krajowym, zwlekkanie z płaceniem podatków i danin. Wszystko to było zrozumiąłą konsekwencją sytuacji finansowej kraju, pogłębionej jeszcze przez brak mniej więcej stałej i jednolitej polityki skarbowo-walutowej. Słuszność

<sup>1</sup> Data mianowania	Kierownik Ministerstwa Skarbu	Premier
25 listopada 1920	I. Weinfeld	W. Witos
26 listopada 1920	J. K. Steczkowski	W. Witos
19 września 1920	B. Markowski	A. Ponkowski
26 września 1921	J. Michalski	A. Ponkowski
28 czerwca 1922	K. Zaczek	A. Słowiński
3 lipca 1922	Z. Jastrzębski	A. Słowiński
31 lipca 1922	Z. Jastrzębski	J. Nowak
16 grudnia 1922	Z. Jastrzębski	W. Sikorski
2 stycznia 1923	B. Markowski	W. Sikorski
13 stycznia 1923	W. Grabski	W. Sikorski
28 maja 1923	W. Grabski	W. Witos
1 lipca 1923	H. I. Linde	W. Witos
1 września 1923	W. Kucharski	W. Witos

<sup>2</sup> Por. Z. Landau, *Stosunek Rządu Polskiego do pożyczek zagranicznych w latach 1918—1920*, „Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Społecznego” 1959, nr 1, s. 44—87.

miał Feliks Młynarski, gdy pisał: „Najważniejszą rzeczą jest konsekwencja. Nawet gorszy teoretycznie program, jeżeli tylko będzie wytrwale i rozumnie stosowany, prędzej da wynik pomyślny, aniżeli ciągłe zmiany metod, jak to dotychczas się działo”<sup>3</sup>. Podobne stanowisko zajął autor niemiecki, I. Triebe, który twierdził, że brak wytrwałych, dobrze zdających sobie sprawę z całokształtu sytuacji gospodarczej Polski, kierowników jej życia gospodarczego, a przede wszystkim stałe zmiany w polityce rządowej, stanowiły podłoże, na którym inflacja mogła nabrać specjalnie ostrego przebiegu<sup>4</sup>.

Zdawali sobie z tego sprawę sami ministrowie skarbu<sup>5</sup>. Na zwołanej 9 stycznia 1923 konferencji byłych ministrów skarbu stwierdzili bowiem, że koniecznym warunkiem naprawy jest rząd stały i trwały, gdyż naprawa obliczona być musi na czas dłuższy<sup>6</sup>. Teoretycznie pogląd ten popierany był nieomal przez wszystkich.

Na przeszkodzie jego realizacji stały jednak sprzeczności klasowe i partyjne rozdzierające kraj. Szczególny wyraz znajdowały one w walczących stronnictwach na terenie sejmowym, gdzie każde ugrupowanie za swój zasadniczy cel stawiało w rzeczywistości nie wzmocnienie kraju, lecz wzrost popularności wśród wyborców. Powodowało to liczne, często zaskakujące zmiany głoszonych poglądów, których treść w znacznej mierze zależała od tego, czy partia znajdowała się w rządzie, czy też w opozycji. Klasycznym przykładem może tu być stanowisko Związku Ludowo-Narodowego. Dopóki ZLN znajdował się w opozycji wobec desygnowanych przez Piłsudskiego gabinetów Śliwińskiego i Nowaka, głosił niezmiernie radykalny program naprawy finansów, oparty w pierwszym rzędzie o własne możliwości społeczeństwa polskiego. Program ten przewijał się przez wszystkie wystąpienia czołowych ekonomistów endecji — Głębińskiego, Rybarskiego, Kozickiego. Np. Głębiński w dyskusji nad *exposé* Michalskiego stwierdzał: „Dodatnią stroną programu Ministra było przede wszystkim oparcie się na własnych siłach społeczeństwa. Powinniśmy tutaj przynajmniej, z tej trybuny, unikać ciągłego odwoływania się i apelowania do pomocy obcej, ciągłego odwoływania się do obcych pożyczek...”<sup>7</sup>. Podobnie R. Rybarski pisał: „W każdym razie mamy możliwość takiego uporządkowania naszych finansów i naszych stosunków pieniężnych, że udział obcego kapitału w podstawach tej reformy nie jest *conditio sine qua non* jej powodzenia”<sup>8</sup>.

Głoszony program uległ gwałtownej zmianie natychmiast po dojściu do władzy drugiego rządu Chjeno-Piasta, którego uczestnikiem był Związek Ludowo-Narodowy. Wysunięci przezeń ministrowie skarbu, Hubert Linde i Władysław Kucharski, nie przypadkowo lansowali naprawę skarbu

<sup>3</sup> F. Młynarski, *Walka o naprawę skarbu*, Warszawa 1923, s. 15.

<sup>4</sup> I. G. Triebe, *Zehn Jahre Polnischer Währung*, Berlin 1929, s. 111.

<sup>5</sup> Np. J. Michalski w swym oświadczeniu z 4 października 1921 mówił: „Interes państwa wymaga, aby zmiana w osobie Ministra Skarbu nie nastąpiła za dwa lub cztery tygodnie. W cudotwórstwo skarbowe tylko dzieci wierzą niewinne i histerycy”. Spraw. sten. z 250 pos. sejmu, szp. 26.

<sup>6</sup> Por. M. Rataj, „Dzienniki” t. I, k. 70—71, rękopis w Bibliotece Narodowej.

<sup>7</sup> Przem. posła S. Głębińskiego 11 października 1921. Spraw. sten. z 252 pos. sejmu, szp. 6. Pogląd ten Głębiński podtrzymywał nadal w okresie istnienia gabinetu Sikorskiego.

<sup>8</sup> R. Rybarski, *Marka Polska i złoty polski*, Warszawa 1923, s. 242—3.

nie w oparciu o zwiększenie obciążeń podatkowych, lecz przy pomocy pożyczek zagranicznych. Dążyli oni bowiem, tak jak cała prawica, do możliwie największego złagodzenia ciężarów fiskalnych nakładanych na warstwy, których byli reprezentantami<sup>9</sup>. Hasła wysuwane przez ZLP w okresie opozycji miały zapewnić jedynie dojście do władzy, a nie stworzyć podstawę naprawy skarbu i waluty.

Pierwszym ministrem skarbu w tym okresie został Jan Kanty Steczkowski, były premier gabinetu Rady Regencyjnej, działacz zbliżony do kół reprezentujących orientację proniemiecką.

Kierunek polityki finansowej Steczkowskiego był kontynuacją zasadniczego nurtu uprawianej przed nim gospodarki skarbowo-walutowej. W *exposé* z lipca 1921 r. Steczkowski stanął na stanowisku, że budżet zwyczajny powinien zostać zrównoważony przez zmniejszenie wydatków i podniesienie dochodów (głównie podatków), natomiast budżet nadzwyczajny powinien znaleźć pokrycie wyłącznie w środkach nadzwyczajnych, a więc w pożyczkach zagranicznych, wewnętrznych i w pewnym stopniu w inflacji<sup>10</sup>. Budżet nadzwyczajny obejmował wszystkie wydatki o charakterze inwestycyjnym, których znaczna część musiała zostać sfinansowana niezależnie od posiadanych przez skarb środków nadzwyczajnych. Wobec ich ustawicznego braku, powstający deficyt trzeba było pokrywać nowymi emisjami. Podobnie rzecz się miała i ze zrównoważeniem budżetu zwyczajnego. W związku z niedostateczną wydajnością klasycznych podatków, deficyt pokrywano podatkiem inflacyjnym. Nie pomogło tu i przrzucenie części wydatków państwa na samorządy i uwolnienie skarbu, w związku z przejściem do polityki wolnego handlu, od dopłat przy imporcie towarów.

Steczkowski prowadził politykę odpowiadającą ściśle interesom warstw posiadających. Znalazło to wyraz w poniechaniu ściągnięcia uchwalonej za czasów Grabskiego pożyczki przymusowej, mimo że pożyczka ta mogła ograniczyć korzystanie z usług prasy drukarskiej. Odwrót od pożyczki przymusowej wynikał zarówno z niechęci Steczkowskiego do obciążania klas zamożniejszych dodatkowymi świadczeniami, jak i z koncepcji doprowadzenia do równowagi budżetowej przy pomocy pożyczek zagranicznych<sup>11</sup>. Wobec tego, że kapitał zagraniczny przeciwny był pożyczce przymusowej, Steczkowski dla uspokojenia i zjednania sobie tego kapitału zrezygnował z jej ściągnięcia. Powiadomiono o tym zainteresowanych za pośrednictwem tygodniowego sprawozdania ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które donosiło: „Zmiana na stanowisku ministra skarbu, objęcie teki przez Steczkowskiego połączone jest z nadzieją kapitału zagranicznego cofnięcia ustawy z 28 października o pożyczce przymusowej. Może będzie ustawa faktycznie uchylona przez wstrzymanie

<sup>9</sup> Klasycznym przykładem może tu być fakt, że po dojściu do władzy Chjeno-Piasta, przedstawiciel rządu w komisji skarbowo-budżetowej sejmu dążył nie do przyspieszenia wpłat podatku majątkowego, a przeciwnie, walczył o rozłożenie go zamiast na 2,5 roku na lat pięć. Przem. posła A. Chądzyńskiego 17 października 1923. Spraw. sten. z 72 pos. sejmu, szp. 14.

<sup>10</sup> *Exposé* ministra skarbu J. K. Steczkowskiego 28 lipca 1921. Spraw. sten. z 243 pos. sejmu.

<sup>11</sup> Dlatego Ministerstwo Skarbu za rządów Steczkowskiego opłacało procenty oraz raty amortyzacyjne od poprzednio uzyskanych pożyczek. Miało to przekonać zagranicę, że Polska jest wypłacalnym dłużnikiem.

wydania przepisów wykonawczych”<sup>12</sup>. Tak się też stało. Ustępstwo to byłoby celowe, gdyby Steczkowski otrzymał w zamian poszukiwaną zagraniczną pomoc finansową.

Steczkowski w bardzo poważnym stopniu liczył na pożyczki zagraniczne. Świadczy o tym punkt trzeci przedłożonej przezeń sejmowi ustawy skarbowej. Dawał on prawo ministrowi skarbu „do przeprowadzenia operacji kredytowych, a w szczególności do zaciągnięcia pożyczek wewnętrznych i zagranicznych celem pokrycia... wydatków nie znajdujących pokrycia w dochodach państwa”<sup>13</sup>.

O pożyczki zagraniczne Steczkowski starał się zarówno u rządów wielkich mocarstw — w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, jak i w państwach neutralnych, a nawet centralnych.

Starania szły w kilku kierunkach. Steczkowski nosił się z zamiarem wydzierżawienia Puszczy Białowieskiej konsorcjum zagranicznemu i pobrania *à conto* eksploatacji znaczniejszej zaliczki w formie pożyczki<sup>14</sup>. Dalej chciał zaciągnąć pożyczkę zagwarantowaną częścią akcji państwowej rafinerii w Drohobyczu<sup>15</sup> i wydzierżawić naftowe grunta koronne położone w Galicji wschodniej<sup>16</sup>. Nosił się również z zamiarem wydzierżawienia sieci kolejowej<sup>17</sup> oraz zaciągnięcia pożyczki u rządu belgijskiego pod zastaw 60% sum uzyskiwanych z przekazów amerykańskich<sup>18</sup>.

Równocześnie z tymi staraniami prowadzono rozmowy w sprawie zaciągnięcia znaczniejszej pożyczki u bliżej nieokreślonej grupy finansistów i przemysłowców występujących pod szyldem holendersko-agnielsko-niemieckim. Nie udało się ustalić, kiedy rozpoczęto rokowania w tej sprawie. Faktem jest, że 12 maja 1921 Rada Ministrów na podstawie referatu ministra skarbu udzieliła upoważnienia do zaciągnięcia u neutralnego konsorcjum bankowego pożyczki w wysokości 250 milionów franków w bonach skarbowych, płatnych w ciągu 10 lat<sup>19</sup>.

<sup>12</sup> Tygodniowe sprawozdanie wydziału ekonomicznego MSZ za okres 20—27 grudnia 1920. AMSZ — Paryż w. 5, t. 9.

<sup>13</sup> Sejm Ustawodawczy, druk nr 2463.

<sup>14</sup> *E pos.* ministra skarbu J. K. Steczkowskiego 28 lipca 1921. Spraw. sten. z 243 pos. sejmu, szp. 13. Prowadzone w tej sprawie rokowania zostały przerwane po wybuchu III powstania śląskiego.

<sup>15</sup> Wydaje się, że o tej właśnie transakcji pisał Tommasini: „W pewnej chwili rząd polski celem uzyskania za granicą poważnej sumy pieniężnej udzielił Francji opcji na 49% akcji państwowej destylatorni w Drohobyczu, ale termin opcji upłynął, a we Francji nie zdołano zebrać niezbędnych kapitałów, tj. około stu milionów fr. fr.” F. Tommasini, *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1923, s. 294.

<sup>16</sup> Pismo posła Wielkiej Brytanii w Warszawie Max Müllera do Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 9 kwietnia 1921. AAN, Prot. Rady Ministrów t. 14, k. 264.

<sup>17</sup> Rozmowy w tej sprawie prowadzono z Anglią. Krążyły pogłoski, że Rząd ma zamiar wydzierżawić kolej na 60 lat konsorcjum amerykańskiemu. Zob. E. D., *Koleje Polskie*, „Kurier Poranny” nr 6 z 7 stycznia 1921.

Pewne informacje zbierano również w Belgii. „Wynajęcie lub odstąpienie materiału kolejowego tytułem sprzedaży lub dzierżawy chce grupa belgijska traktować z dzierżawną eksploatacją linii polskich...” Zob. Sprawozdanie nr 6 A. Benisa do ministra spraw zagranicznych z 25 stycznia 1921. AAN, zespół Prezydium Rady Ministrów rkt. 22.

<sup>18</sup> Depesza szyfrowana nr 62 MSZ do poselstwa RP w Waszyngtonie z 1 kwietnia 1921. AMSZ — Wasz. w. 12, t. „Przekazowe sprawy”.

<sup>19</sup> AAN, Prot. posiedzenia Rady Ministrów z 12 maja 1921, t. 14, k. 328.

Realizacją tego kredytu, jak i innych prowadzonych pertraktacji, została wstrzymana na skutek wypadków górnośląskich<sup>20</sup>.

W lipcu prasa polska doniosła o mającym nastąpić zaciągnięciu przez Polskę pożyczki u holenderskiej grupy finansowej<sup>21</sup>. Dokumenty wskazują jednak, że rokowania wznowiono dopiero we wrześniu 1921 r., a więc na kilka dni przed rezygnacją Steczkowskiego<sup>22</sup>. Zlecił on 9 sierpnia w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz spraw zagranicznych prowadzenie tych pertraktacji Adamowi Ronikierowi. W instrukcji dla Ronikiera sumę pożyczki określono na pół miliarda marek niemieckich. Kredyt miał być udzielony pod zastaw polskich państwowych bonów skarbowych zabezpieczonych hipotecznie na lasach skarbowych. Finansowania transakcji miała się podjąć grupa holenderska, uzależniając to od zapewnienia zarówno jej, jak i przemysłowi niemieckiemu i angielskiemu szeregu przywilejów. A więc *primo* żądała zabezpieczenia prawa do prowadzenia na wielką skalę obrotu towarowego z Polską, *secundo* — uzyskania prawa tranzytu do Rosji, *tertio* — eksportu drzewa z Polski, *quarto* — uporządkowania dróg wodnych i komunikacji kolejowej, *quinto* — uruchomienia cukrowni na Ukrainie.

Steczkowski zajął stanowisko, które najlepiej charakteryzuje jego wypowiedź: „ponieważ uruchomienie tych przedsiębiorstw wraz z otrzymaniem na takowe odpowiednich funduszy, szczególnie w chwili obecnego kryzysu finansowego, jaki obecnie przeżywa Polska, stanowi prawie o jej losach w najbliższej przyszłości, Rząd Polski w osobach wyżej wymienionych swych wysokich przedstawicieli uznał za wskazane i niezbędne zbadanie dokładne możliwości zaakceptowania propozycji powyżej naszkicowanych i do tej czynności upoważnił półoficjalnie Ronikiera”. Zobowiązał go jednak do poczynienia wszelkich możliwych zabiegów, by do konsorcjum wciągnąć przedstawicieli przemysłu i finansów francuskich.

W dniach 13—15 września 1921 prowadzone były w Kolonii i Essen narady z przedstawicielami konsorcjum. Jak wynika z raportu Ronikiera, ukazały one gotowość przyszłych wierzycieli do zasadniczego zrewidowania dotychczasowego stosunku Niemiec, Holandii i Anglii do Polski. Wysunięta przez Ronikiera konieczność zawieszenia walki ekonomicznej z Polską, szczególnie przez Niemcy, została uznana przez uczestników obrad. Dla zadokumentowania zmiany stanowiska postanowiono udzielić rządowi polskiemu za pośrednictwem grupy polskiej wchodzącej w skład konsorcjum pożyczki pół miliarda marek niemieckich na ulgowych warunkach. Zgodzono się również na wciągnięcie do akcji przedstawicieli Francji. Ronikier został upoważniony do złożenia oświadczenia w Paryżu, że rząd Polski i sfery finansowe zainteresowanych państw chciałyby widzieć — pierwszy nieodzwornie, drugie zaś chętnie — przy współpracy przedstawicieli przemysłu i finansów francuskich.

Na dzień 15—16 października naznaczono pod egidą angielską ponowny zjazd stron zainteresowanych w Hadze lub Berlinie. Do tego czasu

<sup>20</sup> Cyt. e *wpis* Steczkowskiego, szp. 13.

<sup>21</sup> *Kryminalne manewry n em eckie*, „Rzeczpospolita” nr 194 z 18 lipca 1921.

<sup>22</sup> Całą sorawę przedstawiam na podstawie „Pro memoria” z 19 września 1921. AMSZ — Paryż w. 16 t. „Sprawa Ronikiera”, z dokumentu tego pochodzą przytoczone cytaty.

miano wyjaśnić stanowisko Francji. Znajdujące się w aktach MSZ, złożone rządowi francuskiemu w tej sprawie „Pro memoria” stwierdza m.in. że „stan finansowy Polski wymaga natychmiastowej sanacji w projekcie powyższym leżeć może poważny jej początek — zrozumiałe więc jest, jak pilna jest w tej chwili decyzja [rządu francuskiego — Z. L.], gdyby ona nie nastąpiła w porę, rząd Polski zmuszony by został według wszelkiego prawdopodobieństwa do zawarcia umów, pomimo że w liczbie kontrahentów miejsce przeznaczone dla sojuszniczej Francji zostałyby nieobsadzone”.

Trudno dziś ustalić, w jakim stopniu oświadczenie to odpowiadało rzeczywistej chęci rządu polskiego do wyłamania się z jednostronnych stosunków z Francją, a w jakim miało być próbą szantażu wobec najbliższej sojuszniczki, u której Polska bezowocnie starała się o kredyty. Wydaje mi się, że w grę wchodziły oba czynniki z tym, że decydujący był pierwszy. Takie wrażenia nasuwa lektura instrukcji ministra spraw zagranicznych E. Sapiehy dla poselstwa RP w Paryżu. Sapieha donosił, że najbliższym celem polskiej polityki zagranicznej jest zawarcie pokoju i rozpoczęcie współżycia ekonomicznego z sąsiadami. Do realizacji tego programu wziął się obecnie rząd z całą energią. Przeprowadzenie go jak najszybsze jest konieczne, gdyż legenda o wojowniczości Polski podcina jej wszelki kredyt moralny i materialny za granicą. „Stosunki z Niemcami są ekonomiczną koniecznością”<sup>23</sup>.

Rezygnacja Steczkowskiego z teki ministra skarbu nie przerwała pertraktacji, które kontynuowane były za ministerium Michalskiego. Poselstwo polskie w Paryżu starało się wybadać stanowisko Francji wobec projektowanej transakcji<sup>24</sup>. W trakcie rokowań wyszło na jaw, że konsorcjum posługujące się szyldem holendersko-angielsko-niemieckim w istocie najbliższymi związanymi było z Niemcami. W jednym z pism poselstwa paryskiego do Londynu stwierdzono m.in.: „Wielowieyski konferował w tej kwestii z Vignonem, Larochem i Seydoux<sup>25</sup>. Przedstawiał ją w formie inicjatywy niemieckiej, uzasadniał korzyści jakie z takiej operacji finansowo-handlowej wynikają dla Polski, nie negował, iż transakcja tego charakteru może przedstawiać polityczne niebezpieczeństwo — przesunięcia Polski w orbitę wpływów niemieckich. Stawiając sprawę na gruncie konkretnym twierdził, że transakcje takie siłą rzeczy muszą się robić między tak bliskimi sąsiadami jak Polska i Niemcy...”<sup>26</sup>

Oficjalne sfery francuskie, jak można było przypuszczać, odniosły się do projektu bez cienia entuzjazmu. Przesunięcie Polski w sferę oddziaływania Niemiec było dla Francji niedogodne z politycznego punktu widzenia. Brak materiałów nie pozwala wyjaśnić przyczyn niedojścia do skutku planowanej transakcji i wskazać, jakie siły tu zadecydowały. Na podstawie dostępnych przekazów źródłowych można jedynie stwier-

<sup>23</sup> Ściśle tajna instrukcja ministra spraw zagranicznych E. Sapiehy dla poselstwa RP w Paryżu z 14 grudnia 1920. AMSZ — Paryż w. 19, t. „Instrukcje polityczne dla posła”.

<sup>24</sup> Niepodpisane ściśle poufne pismo datowane z Paryża 3 października 1921 r. przeznaczone dla nieustalonego odbiorcy w Londynie (pismo to jak wynika z adnotacji, nie zostało wysłane). AMSZ — Paryż w. 10, t. „Raporty do MSZ październik 1921 r.”

<sup>25</sup> Byli to wysocy urzędnicy francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

<sup>26</sup> Powołane w przypisie nr 24 pismo z 3 października 1921.

dzieć fakt podjęcia przez Niemcy próby wejścia w stosunki gospodarcze z Polską i wciągnięcia jej w sferę swego oddziaływania. Można również stwierdzić fakt zainteresowania tymi ofertami rządu polskiego.

Steczkowski starał się równocześnie o pożyczkę prywatną na rynku amerykańskim. Zasadniczą gotowość finansowania operacji wyraziła firma „White, Weld et C<sup>o</sup>”. Gdy jednak przedstawiciel firmy przyjechał do Paryża w celu kontynuowania rozmów z rządem polskim, nie zastał tam jego przedstawiciela<sup>27</sup>.

Wszystkie podjęte przez Steczkowskiego próby uzyskania zagranicznej finansowej pomocy, poza uzyskaniem obietnicy pożyczki wojskowej i gospodarczej we Francji i kontynuowaniem przez Anglię i Amerykę niewielkich dostaw w ramach kredytów reliefowych, zakończyły się fiaskiem. Kredyty reliefowe wobec swego towarowego charakteru nie miały wpływu na poprawę sytuacji walutowej kraju. W tym stanie rzeczy za rządów Steczkowskiego stan skarbu i waluty polskiej zdecydowanie się gorszył. Dla przykładu kurs 1 franka złotego wzrósł w czasie tych 10 miesięcy z 81,17 marek polskich do 954,04 marek<sup>28</sup>. Wynikało to z nieuporządkowania gospodarki budżetowej i deficytu bilansu handlowego.

Po dwutygodniowym przesileniu, jakie wybuchło 13 września 1921, przewodniczącym Rady Ministrów został na miejsce Witosa — Fonikowski. Steczkowskiego zastąpił Jerzy Michalski.

W *exposé* nowego premiera z 27 września 1921 sprawy finansowe wskazane zostały jako centralne zadanie<sup>29</sup>.

Program naprawy skarbu Michalskiego ujęty został w złożonym sejmowi 7 października 1921 projekcie ustawy „o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej”<sup>30</sup>. Projekt ten zapowiadał wzmocnienie władzy ministra skarbu, bez zgody którego Rada Ministrów nie mogłaby uchwalać nowych wydatków, tudzież ograniczenie prawa sejmu do uchwalania nowych wydatków bez równoczesnego wskazania ich pokrycia.

Naprawa finansów oparta miała być zarówno na aktywizacji życia gospodarczego (m.in. przez przedłużenie czasu pracy za zgodą robotników do 10 godzin oraz ograniczenie wykonania reformy rolnej), jak i na szeregu pociągnięć administracyjnych. Do nich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy zapowiedź wielkich redukcji aparatu państwowego, zarówno co do liczebności, jak i zmniejszenia ilości jednostek administracyjnych, oraz wydzierżawienie przedsiębiorstw państwowych<sup>31</sup>.

Równowaga budżetowa, o którą rozbiły się wszelkie uprzednie próby reform, miała zostać zapewniona przez znaczne podwyższenie istnie-

<sup>27</sup> Ściśle tajne pismo radcy handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie H. Gliwica do ministra skarbu H. Lindego z 23 lipca 1923. AMSZ — Warsz. w. 112, t. „Nowe pożyczki dolarowe”.

<sup>28</sup> *Annuaire de Statistique du Ministère des Finances*, Varsovie 1931, s. 335.

<sup>29</sup> *Exposé* premiera A. Ponikowskiego 27 września 1921. Spraw. sten. z 247 pos. sejmu, szp. 12.

<sup>30</sup> Projekt ustawy zob. Sejm Ustawodawczy, druk nr 3021. Projekt ten uchwalony został przez sejm dopiero 17 grudnia 1921 z bardzo znacznymi zmianami, Ustawa o środkach naprawy państwowej gospodarki skarbowej. DzURP 1921, nr 103, poz. 741.

<sup>31</sup> Zgodnie z projektem zgoda sejmu wymagana miała być jedynie przy dzierżawieniu kolei i zakładów obronnych.



jących podatków, wprowadzenie nowego podatku od zysku wojennego i jednorazowej daniny majątkowej. Równocześnie jednak Michalski nie zdecydował się na zabezpieczenie podatków przed wpływem spadku wartości marki, przez co program jego stracił cechy realności. „W ten sposób — jak słusznie pisał Taylor — wprowadzone zostało ustępstwo na rzecz inflacji i niechęci do stałego opodatkowania ze strony pewnych warstw”<sup>32</sup>. Danina majątkowa wpłacana w stale deprecjonującej się walucie umożliwiała tylko bardzo przejściową stabilizację kursu marki, zwłaszcza że wpłaty jej napotykały na znaczny opór ze strony przemysłu i handlu, którego przedstawiciele twierdzili, że wobec zaostrzenia się kryzysu nie będą w stanie wpłacić w przepisany terminie nałożonej kwoty 24,5 miliarda marek<sup>33</sup>.

Likwidacja deficytów budżetowych miała stworzyć warunki dla stabilizacji marki i poprzedzić wprowadzenie nowej waluty. Michalski 4 października oświadczył sejmowi, że inflacyjna emisja marek została zakończona pierwszymu stycznia 1922 r.

Energiczna akcja Michalskiego i wpływy z daniny majątkowej dały efekt w postaci kilkumiesięcznej (do połowy stycznia 1922 r.)<sup>34</sup> stabilizacji kursu marki.

W tym okresie Michalski zmierzał do oparcia reformy skarbowej na wewnętrznych środkach państwa<sup>35</sup>. Sprawę zagranicznej pomocy finansowej traktował ubocznie. Świadczy o tym *exposé* Ponikowskiego, w którym premier podkreślał celowość korzystania z pożyczek zagranicznych, nie na nich jednak budował plan naprawy<sup>36</sup>. Wrażenie takie odnosili także współcześni; np. poseł Skulski w dyskusji nad programem gabinetu wzywał rząd do ułatwienia zaprzyjaźnionym kapitałom zagranicznym wejścia do przedsiębiorstw polskich, a więc uważał, że rząd do sprawy tej przywiązuje zbyt małą wagę, podobne oświadczenie złożył poseł Wojdaliński w dyskusji nad oświadczeniem Michalskiego z 14 października 1921<sup>37</sup>.

Wyraźna zmiana stosunku Michalskiego do pożyczek zagranicznych zarysowała się w styczniu 1922 r. po załamaniu się kursu marki polskiej. Uzewnętrzniło się to w *exposé* budżetowym z 28 marca 1922. Wobec nie-realności poprzedniego programu likwidacji deficytów Michalski zdecydował się powrócić do koncepcji Steczkowskiego pokrywania wydatków zwyczajnych budżetu — dochodami zwyczajnymi i daniną majątkową, a nadzwyczajnych — pożyczkami zagranicznymi. Uzasadniał to jak następuje: „Ponieważ jest niepodobieństwem, aby kraj wyniszczony długoletnią wojną i panowaniem zaborców był w możności własnymi siłami

<sup>32</sup> E. Taylor, *Inflacja polska*, Poznań 1926, s. 322.

<sup>33</sup> W. F., *Nasze położenie gospodarcze a sprawa daniny*, „Przegląd Gospodarczy” 1922, nr 2, s. 53—56. Potwierdzają to dane dotyczące wpłaty daniny na dzień 24 kwietnia 1922 r., „Przegląd Gospodarczy” 1922, nr 13, s. 491—2.

<sup>34</sup> E. Roose, *Donosłe zadania*, „Przegląd Gospodarczy” 1922, nr 3, s. 89—91. W styczniu nastąpiła gwałtowna podwyżka kursu dolara z 2800 marek na 3500.

<sup>35</sup> Por. np. przem. posła S. Głabińskiego 11 października 1921, Spraw. sten. z 252 pos. sejmu, szp. 6.

<sup>36</sup> *Exposé* premiera A. Ponikowskiego z 27 września 1921. Spraw. sten. z 247 pos. sejmu.

<sup>37</sup> Przem. posła L. Skulskiego 30 września 1921. Spraw. sten. z 248 pos. sejmu. Przem. posła Wojdalińskiego 14 października 1921. Spraw. sten. z 252 pos. sejmu.

przeprowadzić program inwestycyjny, okazuje się nieuchronna konieczność pozyskania kapitałów zagranicznych do tej akcji ... Problem wciągnięcia do pracy gospodarczej w Polsce — poza inwestycjami państwowymi — zagranicznego kapitału ma znaczenie pierwszorzędne... Im później zapewnimy sobie współpracę obcych kapitałów, tym gorzej na tym wyjdziemy. Bogactw naturalnych nie możemy obecnie w całej pełni użytkować, ani kolei rozbudować, ani dróg wodnych wytworzyć, bo nie mamy środków materialnych. Nadszedł czas otwarcia bram do Polski dla kapitału zagranicznego... W tym też kierunku iść zamierzam, mając zawsze na oku, aby ten obcy kapitał nie zapanował nad nami, aby państwa nie ujarzmił, aby był tylko mile widzianym i pożądanym gościem w Polsce, ale nie — jej władcą i panem”<sup>38</sup>.

Wydatki inwestycyjne, które miały zostać pokryte zagranicznymi pożyczkami, obliczano na 112,5 mld marek<sup>39</sup>. Do momentu zdobycia pożyczki zagranicznej Michalski proponował finansowanie budżetu inwestycyjnego emisją biletów skarbowych, co wobec bardzo ograniczonych możliwości lokacyjnych na rynku wewnętrznym było utopią.

Zmodyfikowany plan Michalskiego przyjęty został z uznaniem m.in. przez koła wielkokapitalistyczne. E. Rose na łamach „Przeglądu Gospodarczego” pisał: „Potrzebne nam na cele inwestycyjne kapitały dostarczyć może tylko zagranica, bez pomocy której nasze odrodzenie ekonomiczne dokonywać by się musiało w tempie znacznie powolniejszym. Moment ten został przez p. Michalskiego nader silnie uwydatniony”<sup>40</sup>.

Jeszcze przed wygłoszeniem *exposé* Michalski rozpoczął starania o uzyskanie odpowiedniej pożyczki zagranicznej. Początkowo kontynuował zainicjowane przez poprzedniego ministra skarbu rokowania z konsorcjum holendersko-angielsko-niemieckim. Następnie rozpoczął starania o pożyczkę na rynku francuskim. Pod koniec lutego wysłał do Francji H. Radziszewskiego, aby razem z posłem Zamoyskim podjęli pertraktacje o pożyczkę 1 miliarda franków. 25 lutego delegaci polscy zostali przyjęci przez ministra skarbu Lasteyrie<sup>41</sup>. Następnie rozmowy przeniosły się do banków, których przedstawiciele oświadczyli gotowość ulokowania w ciągu roku pożyczki w sumie miliarda franków, pod warunkiem uzyskania dla niej gwarancji rządu francuskiego<sup>42</sup>. Premier Poincaré stwierdził, że rząd francuski udzieli wymaganej gwarancji<sup>43</sup>, zastrzegł się jednak, że ostateczna decyzja zależeć będzie od aktualnego stanu francuskiego

<sup>38</sup> *Exposé ministra skarbu dr Jerzego Michalskiego wygłoszone dn. 23.III.1922 w Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1922, s. 29—30.

<sup>39</sup> Warto tu przypomnieć, że do wydatków inwestycyjnych, które miały być finansowane z pożyczek zagranicznych, Michalski przerzucił z budżetu administracyjnego znaczną część wydatków, które nie miały charakteru inwestycyjnego. Chciał w ten sposób stworzyć pozory możliwości zrównoważenia budżetu administracyjnego środkami wewnętrznymi. Por. przem. posła S. Głabińskiego 4 maja 1922. Spraw. sten. z 302 pos. sejmu. Również A. Krzyżanowski kwestionował inwestycyjny charakter wielu pozycji. A. Krzyżanowski, *Walka z drożyzną, Pol tyka i gospodarstwo*, Kraków 1931, s. 56.

<sup>40</sup> E. Rosej, *Exposé budżetowe pana ministra skarbu*, „Przegląd Gospodarczy”, 1922, nr 7, s. 235—238.

<sup>41</sup> „Kurier Warszawski” nr 57 z 26 lutego 1922.

<sup>42</sup> „Rzeczpospolita” nr 59 z 28 lutego 1922 i art. *Pożyczka dla Polski*, „Kurier Warszawski” nr 59 z 28 lutego 1922.

<sup>43</sup> *Sprawa pożyczki polskiej we Francji*, „Robotnik” nr 61 z 2 marca 1922.

rynku finansowego<sup>44</sup>. W Polsce zapanowały nastroje optymistyczne<sup>45</sup>. Radość była jednak przedwczesna. Po dwóch dniach w wyniku rozmowy Poincarégo z ministrem skarbu Francji okazało się, że pożyczka dla Polski musi ulec pewnej, co najmniej kilkutygodniowej zwłoce z powodu nieodpowiednich warunków finansowych wywołanych konwersją francuskich bonów obrony narodowej<sup>46</sup>. Trudno oczywiście przyjąć, by Poincaré o fakcie tym dowiedział się dopiero wtedy. Była to jeszcze jedna gra dyplomacji francuskiej mająca na celu, aby obietnicą pożyczki wzmocnić pozycję Polski w toczących się z Niemcami ostatecznych rokowańach w górnośląskich sprawach gospodarczych, a równocześnie nie zaangażować się finansowo. Ostatecznie Polska pożyczki nie dostała. Nieotrzymanie pożyczki francuskiej przekreśliło cały opracowany w marcu przez Michalskiego projekt naprawy skarbu.

Wobec upadku tej koncepcji Rada Ministrów 21 kwietnia 1922 upoważniła ministra skarbu do upelnomocnienia posła polskiego w Paryżu — Maurycego hr. Zamoyskiego i posła H. Radziszewskiego do podpisania w imieniu rządu warunkowej umowy o pożyczkę w wysokości 50 milionów dolarów z konsorcjum amerykańskim. Ustalenie warunków pożyczki, poza jej wysokością, pozostawiono do uznania osób prowadzących negocjacje, zobowiązując je jedynie, aby umowę zawarły „na warunkach dla Polski możliwie najkorzystniejszych”. Projekt umowy wstępnej miał być przedłożony do zatwierdzenia Radzie Ministrów i po zatwierdzeniu przez Radę — sejmowi<sup>47</sup>.

Pożyczka, o którą rokowali Radziszewski i Zamoyski, miała być oparta na wydzierżawieniu monopolu tytoniowego<sup>48</sup>, z tym że rząd zapewniał sobie u spółki akcyjnej, która prowadziłaby dzierżawę 50% udział, z którego połowę chciał odstąpić dotychczasowym właścicielom fabryk tytoniowych<sup>49</sup>. Tym właśnie tłumaczyło się wniesienie przez rząd ustawy o powołaniu do życia monopolu tytoniowego<sup>50</sup>.

Pertraktacje w sprawie pożyczki były dość daleko posunięte<sup>51</sup>. 14 maja 1922 poseł Radziszewski zawarł z przedstawicielami amerykańskiej grupy finansowej umowę, która przewidywała udzielenie Polsce pożyczki 30-letniej w kwocie 50 milionów dolarów<sup>52</sup>. Do jej sfinansowania jednak nie doszło i to nie — jak starała się sugerować niechętna

<sup>44</sup> O pożyczkę dla Polski, „Kurier Warszawski” nr 67, p. z 8. marca 1922 i K. Smogorzewski, *Pożyczka polska we Francji*, „Gazeta Warszawska” nr 66 z 7 marca 1922.

<sup>45</sup> *Pożyczka francuska dla Polski, Wywiad u posła Radziszewskiego*, „Kurier Warszawski” nr 68 p. z 9 marca 1922.

<sup>46</sup> K. Smogorzewski, *Pożyczka Polski we Francji*, „Gazeta Warszawska” nr 69 z 10 marca 1922.

<sup>47</sup> Wniosek ministra skarbu J. Michalskiego w sprawie pożyczki amerykańskiej. AAN, Prot. tajnego posiedzenia Rady Ministrów 21 kwietnia 1922, t. 18, k. 247.

<sup>48</sup> E. Taylor, op. cit., s. 327.

<sup>49</sup> *Exposé prem.era* A. Sliwińskiego 5 lipca 1922. Spraw. sten. z 324 pos. sejmu, szp. 13.

<sup>50</sup> Dyskusja nad ustawą o monopolu tytoniowym zaczęła się na plenum sejmu 18 maja 1922.

<sup>51</sup> W. Zieliński, *Nasi m'n'strowie skarbu i błędy ich polityki w oświetleniu danych urzędowych*, Warszawa br., s. 45.

<sup>52</sup> Przem. posła H. Radziszewskiego 25 września 1922. Spraw. sten. z 340 pos. sejmu.

Piłsudskiemu prawica<sup>53</sup> — na skutek przesilenia gabinetowego i ustąpienia Michalskiego. Kulisy tej sprawy odsłonił Zygmunt Jastrzębski<sup>54</sup>.

Zgodnie z przytoczoną powyżej uchwałą Rady Ministrów do podpisania umowy upoważnieni zostali Radziszewski i Zamoyski. Radziszewski swój podpis na umowie złożył. Natomiast Zamoyski kategorycznie odmówił podpisania kontraktu. Motywy swego kroku wyłożył w liście do Michalskiego. Powodem, który go wstrzymał od zawarcia umowy, były wyniki zaciągniętej w poważnych bankach paryskich opinii o osobach, które pożyczkę proponowały. Okazało się mianowicie, że firma, z którą toczono pertraktację, była zupełnie nieznaną i że „nie jest wskazane dla rządu jakiegokolwiek bądź państwa zawieranie z tą firmą znaczniejszych kontraktów”. Dlatego Michalski wycofał się z prowadzonych rozmów<sup>55</sup>.

W tej sytuacji mógł Rose z całą słuszością napisać, że „widoki przeprowadzenia pożyczki zagranicznej, która miała posłużyć dla pokrycia budżetu inwestycyjnego, nie są dziś nic bardziej realne niż były przed trzema miesiącami, uznać trzeba, że perspektywy skarbowe na drugie półrocze roku 1922 nie przedstawiają się bynajmniej w różowym świetle”<sup>56</sup>.

Równocześnie kontynuowano rozpoczęte jeszcze za czasów Steczkowskiego rokowania z rządem francuskim o kredyt wojskowy dla armii polskiej.

Mimo starań, nie udało się Michalskiemu, podobnie jak poprzednio Steczkowskiemu, uzyskać pożyczki zagranicznej. Tym samym ujawniła się zasadnicza luka jego programu — brak pokrycia wydatków inwestycyjnych na wypadek fiaska starań o finansową pomoc zagranicy. Słusznie mówił w sejmie poseł Wojdaliński: „Nauczeni doświadczeniem wszystkich poprzedników p. Ministra powinniśmy sobie raz powiedzieć wyraźnie, że kapitał zagraniczny na pokrycie deficytu budżetowego, choćby się on nazywał i istotnie był deficytem nadzwyczajnym, do Polski prawdopodobnie nie przejdzie”<sup>57</sup>.

Ostateczny efekt działalności Michalskiego nie był dodatni mimo zwolnienia tempa spadku marki w porównaniu z okresem Steczkowskiego. Zapowiedziany w marcu 1922 termin zaprzestania emisji inflacyjnej nie został dotrzymany. Deficyt budżetowy na r. 1922, obliczany przez Michalskiego na 132 mld. marek, już do końca czerwca przekroczył 400 mld.<sup>58</sup>

Upadek rządu Ponikowskiego spowodował długotrwały kryzys gabinetowy na tle zatargów między Piłsudskim a sejmem. Kryzys ten odbił

<sup>53</sup> Por. np. E. Rose, *Błędy własne a trudności zewnętrzne*, „Przegląd Gospodarczy” 1922, nr 18, s. 648 oraz cyt. wyżej przem. posła H. Radziszewskiego.

<sup>54</sup> Przem. ministra skarbu Z. Jastrzębskiego 26 września 1922. Spraw. sten. z 341 pos. sejmu.

<sup>55</sup> Cytat pochodzi z przytoczonego w przemówieniu Jastrzębskiego listu Zamoyskiego do Michalskiego. Interesującym szczegółem jest to, że po objęciu kierownictwa Ministerstwa Skarbu przez Jastrzębskiego odwiedził go Radziszewski z przedstawicielem zainteresowanej firmy, proponując kontynuowanie rozmów. Jastrzębski, jak wynika z jego *pos*<sup>5</sup>, odrzucił tę sugestię.

<sup>56</sup> E. Rose, *Przed uchwaleniem budżetu*, „Przegląd Gospodarczy” 1922, nr 12, s. 432.

<sup>57</sup> Przemówienie posła Wojdalińskiego 4 maja 1922. Spraw. sten. z 302 pos. sejmu, szp. 57.

<sup>58</sup> Cyt. *exposé* premiera A. Śliwińskiego.

się bezpośrednio na kursie marki polskiej, która znacznie spadła (z 822 marek za frank złoty w czerwcu do 1478 w sierpniu)<sup>59</sup>.

W dniu 28 czerwca 1922 ukonstytuował się nowy rząd Artura Śliwińskiego. Śliwiński chciał zatrzymać w Ministerstwie Skarbu Michalskiego. Ten jednak postawił szereg warunków wstępnych, m.in. domagał się wydzierżawienia monopolu tytoniowego kapitalistom obcym. Propozycję tę odrzucił Śliwiński i po przejściowym kierownictwie Zaczka ministrem skarbu został Zygmunt Jastrzębski.

Przedstawiony sejmowi przez Śliwińskiego program naprawy skarbu był mało konkretny<sup>60</sup>. Stwierdził on m.in., że „... wobec ... niesłuchanie trudnej sytuacji finansowej nie można będzie uniknąć dalszej emisji banknotów”<sup>61</sup>, że rząd zwróci się do sejmu o zwiększenie podatków. „Zaznaczyć jednakże należy, że sytuacja przez to ocalona nie będzie. Aby nie dopuścić do nadmiernego wzrostu inflacji, trzeba będzie szukać wyjścia w operacjach kredytowych i zwrócić się do sejmu o odpowiednie upoważnienie”. Śliwiński miał tu na myśli pożyczki wewnętrzne. Wskazują na to dalsze fragmenty jego przemówienia, w których nawiązując do projektów Michalskiego zrównoważenia budżetu inwestycyjnego pożyczkami zagranicznymi, mówił: „Nie podobna jednak zgodzić się na takie opracowanie budżetu, w którym duży deficyt pokrywa się nadzieją otrzymania pożyczki zagranicznej”<sup>62</sup>. Rząd deklarował oparcie sanacji o własne możliwości kraju. Zaznaczał równocześnie, że sanacja ta będzie procesem długotrwałym.

Gabinet Śliwińskiego nie uzyskał jednak zaufania Izby. Zastąpił go rząd utworzony przez Nowaka, który w gabinecie swym tekę ministra skarbu pozostawił Jastrzębskiemu.

Jastrzębski był pierwszym polskim ministrem skarbu, który w sposób jednoznaczny i zdecydowany odrzucił liczenie na pożyczki zagraniczne. Swe stanowisko umotywował przed sejmem niewiarą w możliwość otrzymania takiej pożyczki. „... Ja bynajmniej nie jestem przeciwnikiem pożyczki zagranicznej, ale nie wierzę, żebyśmy ją mogli tak łatwo dostać. Oglądanie się na pomoc zewnętrzną jest niestety złudne. Kapitał zagraniczny, w ogóle nie mający wielkiego zaufania wobec fatalnego stanu ekonomicznego Europy, przede wszystkim stawia warunek, aby każdy organizm państwowy dał dowody własnej sprawności i umiejętności pokonania trudności wewnętrznych. Jest to słuszne i zrozumiałe — obietnice i plany sanacji nie są dostateczną podstawą dla pożyczek międzynarodowych... Musimy więc szukać tych środków u nas — pomoc zewnętrzna przyjdzie wtedy, gdy największe trudności zostaną przezwyciężone. Środki takie posiadamy”<sup>63</sup>.

<sup>59</sup> *Annuaire de Statistique du Ministère des Finances*, Varsovie 1931, s. 335.

<sup>60</sup> Por. m.in. A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej*, Warszawa 1957, s. 126.

<sup>61</sup> Trudno odmówić słuszności S. Głębińskiemu, który w dyskusji nad *erposé* stwierdził: „Programowe przemówienie p. Premiera odznaczające się zupełnym brakiem programu, poza banalną krytyką poprzedniego rządu...” *Przem.* 5 lipca 1922. *Spraw. sten.* z 324 pos. sejmu.

<sup>62</sup> Cytaty pochodzą z przemówienia premiera A. Śliwińskiego 22 września 1922, *szp.* 17.

<sup>63</sup> *Erposé* ministra skarbu Z. Jastrzębskiego z 21 września 1922. *Spraw. sten.* z 337 pos. sejmu, *szp.* 16—17.

Decydując się na zerwanie z jednym mitem Jastrzębski nie potrafił zastąpić go jakimś realnym programem. Jedynym istotnym wprowadzonym przez niego *novum* było rozpisanie pożyczki wewnętrznej opiewającej w połowie na złote, w połowie na marki polskie. Jastrzębski miał nadzieję, że gwarantując stałość kursu złotowej części pożyczki ściągnie do skarbu środki dotychczas tezauryzowane przez ludność, co umożliwi chociaż częściowe pokrycie deficytów budżetowych<sup>64</sup>. Wiara ta nie była jednak na niczym oparta. Przeciwno pożyczce wewnętrznej wystąpiły warstwy posiadające. Dał temu wyraz „Przegląd Gospodarczy”: O przeprowadzeniu jakiegokolwiek pożyczki długoterminowej już od dawna mowy nie ma, skoro nieustanna deprecjacja naszego pieniądza zniszczyła wszelkie nasze dawne oszczędności i pozbawiła Polskę nieomal w zupełności własnych kapitałów ruchomych<sup>65</sup>. Doradzał więc zaciągnięcie nie pożyczki wewnętrznej, a zagranicznej<sup>66</sup>.

W sumie pożyczka złotowa przyniosła skarbowi równowartość około 23,2 mln. złotych, gdy wydatki państwa w przeliczeniu na złote wyniosły w r. 1922 około 879 mln. zł<sup>67</sup>. Pokryła więc niecałe 3% wydatków, co dla państwa nie miało większego znaczenia.

W innych kwestiach Jastrzębski stał na stanowisku tradycyjnym. Np. twierdził, że podatki są zbyt małe, ale równocześnie przeciwstawiał się waloryzacji, bez czego nie można było doprowadzić do zwiększenia ich wydajności. Jego działalność słusznie określił Taylor, jako okres zupełnej bezczynności w dziedzinie podatków bezpośrednich<sup>68</sup>.

Brak programu naprawy odbił się na sytuacji skarbowej i walutowej w sposób negatywny. Nastąpiła dalsza inflacja, spadek kursu marki i wzrost deficytów budżetowych. W tej sytuacji 2 stycznia 1923 Jastrzębski ustąpił ze stanowiska. Prezydent Wojciechowski zwołał do Belwederu w dniach od 9 do 14 stycznia naradę wszystkich byłych ministrów skarbu, aby ustalili zasady dalszej polityki skarbowej i walutowej. W naradzie brali udział m.in. Steczkowski, Grabski, Markowski, Michalski, English i Karpiński. Głównymi wnioskami, na które zgodzili się wszyscy uczestnicy, było uznanie, że warunkiem skuteczności naprawy jest *primo* — stały rząd, *secundo* — że naprawa musi być obliczona na czas dłuższy, *tertio* — że jednym z warunków sanacji jest trwale podniesienie podatków, opłat i taryf<sup>69</sup>. Co do konkretnych metod naprawy skarbu istniały jednak pomiędzy uczestnikami obrad poważne rozbieżności.

Pozytywnym objawem narady było przyjęcie zasady, że „uzyskanie państwowej pożyczki wewnętrznej czy zagranicznej jest bardzo utrudnione, jak długo sprawa sanacji skarbu nie wejdzie na drogę urzeczywistnienia”<sup>70</sup>. Tym samym rola pożyczek zagranicznych w programie naprawy zeszała na plan drugi.

<sup>64</sup> Pożyczka ta pomyślana była równocześnie jako nowy środek obiegowy uniezależniony od spadkowych tendencji marki polskiej.

<sup>65</sup> E. Rose, *Przesilenie a finansy państwowe*, „Przegląd Gospodarczy” 1922, nr 14, s. 505—507.

<sup>66</sup> E. Rose, *Skarb i gospodarstwo narodowe*, „Przegląd Gospodarczy” 1922, nr 15, s. 541.

<sup>67</sup> H. Diamand, *Przemówienia w Sejmie Rzeczypospolitej 1919—1930*, Wstęp i uwagi A. Krieger, Warszawa 1932, s. 341 i 358.

<sup>68</sup> E. Taylor, op. cit., s. 223.

<sup>69</sup> Tekst uchwały, zob. H. Diamand, op. cit., s. 387—391.

<sup>70</sup> Tamże, s. 389. Punkt A, paragraf 15.

W wyniku narady prezydent mianował ministrem skarbu Władysława Grabskiego, mimo że na naradzie był on w swych poglądach raczej odosobniony<sup>71</sup>. Grabski po pewnym wahaniu przyjął ofiarowaną tekę<sup>72</sup>. W swej polityce nawiązał do programu opracowanego pod koniec 1920 r.<sup>73</sup> Oczywiście uległ on modyfikacjom, ale zasadniczy kierunek nie został zmieniony<sup>74</sup>. Mianowicie Grabski zapowiedział dalszą obniżkę wydatków państwa (m.in. wydatków na wojsko), z tym że główny ciężar naprawy przerzucił na zwiększenie dochodów<sup>75</sup> według zasady, że podatnicy ubożsi powinni płacić podatki w wysokości przedwojennej, natomiast zamożniejsi — większe. Aby podatki nie traciły na wartości na skutek spadku kursu marki, zapowiedział ich waloryzację. W celu obniżenia deficytów budżetu przedsiębiorstwa państwowe miały być prowadzone na zasadach handlowych. Grabski naprawę skarbu obliczał na okres trzech lat. Niedobór budżetowy w tym okresie szacował na 1333 miliony złotych<sup>76</sup>. Jego pokrycie widział w projektowanym podatku majątkowym (600 mln. zł), pożyczce na cele gospodarcze (500 mln. zł), pożyczce wewnętrznej (110 mln. zł)<sup>77</sup> i inflacji (ok. 120 mln. zł). Program ten przewidywał, że pożyczki na cele gospodarcze w sumie 500 milionów powinny być zaciągnięte za granicą. Grabski nie robił z tego sprawy zasadniczej. „Gdyby zagranica ich nie dała, to trudno — skala ogólnej naprawy naszego skarbu poszłaby trochę wolniej”<sup>78</sup>. Podobne stanowisko zajmował premier Władysław Sikorski: „Musimy tak wymiarkować nasze postępowanie ażeby nawet bez obcej pomocy, jedynie drogą nieustannych a wszechstronnych wysiłków własnych dojść do... równowagi dochodów i wydatków państwowych”<sup>79</sup>.

Grabski swe zamierzenia w zakresie pożyczek zagranicznych ujął w artykule 31 projektu ustawy o naprawie skarbu<sup>80</sup>. Zawierał on upo-

<sup>71</sup> O przebiegu narady brak dotychczas ścisłych i autentycznych informacji. W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej*, Warszawa 1927, s. 12.

<sup>72</sup> M. Rataj, op. cit., t. II, k. 74—75.

<sup>73</sup> Zob. W. Grabski, *Projekt programu polityki ekonomicznej i finansowej Polski po wojnie. Ścisłe poufne*, Warszawa 1920.

<sup>74</sup> Ewolucja poglądów dotyczyła głównie spraw walutowych, w których Grabski odstąpił od projektu założenia Banku Emisyjnego. W swych wspomnieniach wyjaśniał to następująco: „O reformie walutowej na razie nie wspominałem, nie chciałem sobie bowiem utrudniać sytuacji, widząc jak wielki panuje brak decyzji...” W. Grabski, *Dwa lata*, s. 13.

<sup>75</sup> Por. C. Pfechej, *Naprawa Skarbu*, „Przemysł i Handel” 1923, s. 137—138.

<sup>76</sup> Deficyt miał w stosunku do wydatków wynieść w roku 1923 — 45% w 1924 — 25%, i w ostatnim roku planu — 12%.

<sup>77</sup> Pożyczkę tę realizowano za pomocą emisji bonów złotych.

<sup>78</sup> *Exposé* ministra skarbu W. Grabskiego 3 marca 1923. Spraw. sten. z 19 pos. sejm. szp. 37.

<sup>79</sup> *Exposé* premiera W. Sikorskiego 19 stycznia 1923. Spraw. sten. z 7 pos. sejm. szp. 18. Rezerwa wobec pożyczki zagranicznej wynikała u Sikorskiego z przekonania, że nie uda się jej otrzymać przed dokonaniem naprawy skarbu. Por. *exposé* premiera W. Sikorskiego 20 stycznia 1923. Spraw. sten. z 8 pos. senatu.

<sup>80</sup> Artykuł ten, mimo że został uchwalony przez Radę Ministrów 28 lutego 1923 (AAN, Prot. posiedzenia Rady Ministrów 28 lutego 1923 t. 21, k. 661—662), nie znalazł się w złożonym przez Grabskiego sejmowi 1 marca 1923 projekcie ustawy o naprawie Skarbu Rzeczypospolitej. Por. Sejm RP Kadencja I, druk nr 269. W projekcie tym sprawa pożyczki zagranicznej w ogóle została pominięta.

ważnienie dla ministra skarbu do zaciągnięcia w kraju lub za granicą pożyczki gotówkowej na pokrycie deficytu oraz na ce.e związane z naprawą skarbu. Zabezpieczeniem pożyczek mogły być dochody *brutto* bądź *netto* z kolei, monopolu tytoniowego i solnego, dochody z cel oraz lasów państwowych. Pożyczki zagraniczne miały być zwolnione od wszelkich krajowych podatków, opłat i ciężarów.

Zgodnie z tym Grabski rozpoczął poszukiwania pożyczek zagranicznych. Jednak wobec pogarszającej się sytuacji finansowej Polski brak było chętnych do udzielenia jej pożyczki, szczególnie, że Grabski skłonny był do przyznania w zamian za pożyczkę poważnych nawet przywilejów, ale nie o charakterze ogólnogospodarczym lub politycznym. Finansowa wyłączenie zachęta dla kapitału zagranicznego do dokonywania lokat w Polsce nie równoważyła obaw spowodowanych perturbacjami politycznymi i gospodarczymi przeżywanymi przez Polskę. Dlatego poszukiwania Grabskiego nie spotkały się z większym zainteresowaniem zagranicy.

Z jedyną poważniejszą ofertą wystąpiła firma francuska „Société de Construction des Batignolles”<sup>81</sup>. Proponowała ona wybudowanie wodociągów w Łodzi zapewniając na ten cel kredyt towarowy w wysokości 175 mln fr. Z kredytu tego firma dostarczyłaby Łodzi różnych niezbędnych dla inwestycji urządzeń wartości 75 mln fr. Pozostałe 100 milionów zostałyby oddane do dyspozycji rządu polskiego w walucie francuskiej w zamian za walutę polską, z warunkiem zużycia jej na rządowe zakupy we Francji. Oferent nie żądał żadnych specjalnych gwarancji poza gwarancją rządową dla dochodów z rurociągów i opłat od wody.

Nie dało się ustalić, czy propozycja ta została akceptowana. W protokóle Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który sprawę rozpatrywał, zaznaczono jedynie, że upoważniono ministra skarbu Grabskiego do udzielenia firmie odpowiedzi, nie podając jednak jej treści.

Drugą ofertę, mniej zresztą konkretną, zawierał list Adama hr. Ronikiera do ministra skarbu Władysława Grabskiego, w którym donosił, iż baron Emilio Sternberg d'Armilla, główny akcjonariusz kopalni „Walewska” oświadczył mu, że jeżeli minister skarbu przyjedzie do Szwajcarii, to gotów jest skontaktować go z najwybitniejszymi osobami świata finansowego Szwajcarii, Holandii i Stanów Zjednoczonych, i to osobami takimi, które Polską poważnie chcą się zainteresować. Dodawał, że gdyby wyjazd ministra był niemożliwy, to baron godzi się przyjechać do Warszawy, ale tylko na wyraźne zaproszenie rządu polskiego<sup>82</sup>. Oferta ta nie została — o ile wiadomo — wykorzystana.

Jedyną pożyczkę, którą Grabski otrzymał, był kredyt towarowy od rządu szwedzkiego dla Ministerstwa Kolei w wysokości 1 037 000 koron szwedzkich<sup>83</sup>.

W efekcie podjętych starań Grabskiemu udało się nieco zahamować tempo spadku marki polskiej, ale nie doprowadził do jej stabilizacji. W znacznym stopniu była to wina sejmu, który rządowe projekty prze-

<sup>81</sup> Prot. posiedzenia KEM nr 177, 7 maja 1923. AAN, zespół Kauzika.

<sup>82</sup> List prywatny A. Ronikiera do ministra skarbu W. Grabskiego z 14 czerwca 1923. AAN, zespół Kauzika.

<sup>83</sup> Przem. ministra skarbu W. Grabskiego 15 czerwca 1923. Spraw. sten. z 47 pos. sejmu, szp. 10.



trzymał miesiącami. Tak np. rząd wniósł do sejmu 8 stycznia projekt ustawy o podatku gruntowym, 5 lutego o podatku przemysłowym, 1 marca o naprawie skarbu. Do 26 maja sejm uchwalił jedynie ustawę o podatku przemysłowym<sup>84</sup>. Przyczynę tego wyjaśnia Próchnik: „Stronnictwa rządowe, związane z klasami posiadającymi, nie bardzo były skłonne do pośpiechu w nakładaniu ciężarów na te klasy i rzecz uległa zwłoce”<sup>85</sup>. Podatek majątkowy został uchwalony przez sejm dopiero 11 sierpnia 1923. Zmuszało to rząd do pokrywania bieżących wydatków dodatkową emisją<sup>86</sup>. Pewien wpływ na niepowodzenie zamierzeń Grabskiego miało również dojście do władzy Chjeno-Piasta (28 maja 1923). Rozpętało ono nową falę walk politycznych i wywołało obawy przed zamachem stanu bądź z lewa, bądź z prawa<sup>87</sup>. Chwianie się waluty około 20 czerwca przybrało takie rozmiary, że Grabski zamknął giełdę, gdyż nie miał już środków na podtrzymanie kursu marki<sup>88</sup>. Na położenie marki polskiej nie pozostał bez wpływu krach marki niemieckiej<sup>89</sup>. W tej sytuacji, nie mogąc w dodatku dojść do porozumienia z Witosem, Grabski niespodziewanie 1 lipca 1923 ustąpił z Ministerstwa Skarbu.

Następcą jego mianowano Huberta Lindego. Został on ministrem skarbu w okresie gwałtownego spadku marki, gdy inflacja zaczęła przegradzać się w hiperinflację. Był indywidualnością słabą<sup>90</sup>. Nominację zawdzięczał niechęci wybitniejszych przedstawicieli aktualnej większości sejmowej do bezpośredniego objęcia kierownictwa skarbem. Stanowisko to nie rokowało ani zaszczytów, ani też możliwości zbicia na nim kapitału politycznego. Z punktu widzenia rządzących partii wygodniejsze było mianowanie ministrem skarbu bezpartyjnego urzędnika, niż polityka. Szczególnie, że większość ta szykowała się do zasadniczej wolty w programie naprawy skarbu — przejścia od projektów naprawy wewnętrznymi środkami, do oparcia sanacji w pierwszym rządzie na pożyczkach zagranicznych.

Chociaż w poprzednich latach sprawa naprawy finansów wysuwana była przez kolejne gabinety jako zadanie szandarowe, to w praktyce przeważnie poprzestawano na półśrodkach. Nie był to przypadek. Decydujące w ostatniej instancji o polityce gospodarczej państwa sfery wielkokapitalistyczne nie były zainteresowane w zupełnym zerwaniu z inflacją. Dawała ona im szereg korzyści materialnych — ułatwiała zbyt produkcji zarówno w kraju jak i za granicą, zmniejszała wysokość świadczeń na rzecz pracowników i instytucji publiczno-prawnych, ułatwiała spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów. Zerwanie z inflacją groziło przemysłowi i handlowi przejściowymi perturbacjami o charakterze kryzyso-

<sup>84</sup> Przem. premiera W. Sikorskiego 26 maja 1923. Spraw. sten. z 40 pos. sejmu.

<sup>85</sup> A. Próchnik, op. cit., s. 176.

<sup>86</sup> C. P., *Uchwalenie ustaw skarbowych*, „Przemysł i Handel” 1923, s. 305—306.

<sup>87</sup> M. Rataj, op. cit. t. II, k. 96.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> F. Zweig, *Złoty Polski*, Kraków 1923, s. 17.

<sup>90</sup> Świadczy o tym jego działalność na stanowisku prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, zakończona procesem i samobójstwem Lindego. Por. K. Rudnicki, *Wspomnienia prokuratora*, Warszawa 1956, s. 187—208, rozdział *Sprawa Lindego*.

wym<sup>91</sup>. Dlatego też sfery te nie spieszyły się z pełną stabilizacją stosunków skarbowych i walutowych<sup>92</sup>.

Potęga rozpetanej inflacji, która w początkowym okresie szła im na rękę, w momencie przejścia w hiperinflację — uderzyła również w interesy klas posiadających. Uderzenie było podwójne — gospodarcze i polityczne. Gospodarcze, gdyż hiperinflacja niszczyła kredyt, a tym samym podstawy działania nowoczesnego przedsiębiorstwa<sup>93</sup>, polityczne, gdyż groziła gwałtownym zaostrzeniem i tak ostrych konfliktów klasowych<sup>94</sup>. Inflacja przestała być również opłacalna z punktu widzenia aparatu państwowego. Tempo emisji zostało bowiem dogonione przez tempo spadku marki<sup>95</sup>. Wszystko razem zmusiło warstwy posiadające, których politycznym reprezentantem był w sejmie Chjeno-Piast, do przejścia w zakresie sanacji skarbu i waluty od słów do czynów.

Były dwie drogi, którymi naprawa mogła być dokonana. Pierwszą był maksymalny wzrost świadczeń podatkowych na rzecz państwa. Drugą — pożyczki zagraniczne. Droga zwiększenia obciążeń podatkowych dotknęłaby warstwy posiadające w sposób niepomierne bardziej dotkliwy. Dlatego też wraz z koniecznością zerwania z inflacją nastąpił gwałtowny zwrot w poglądach na drogi wiodące do stabilizacji stosunków finansowych w Polsce. Zdecydowano się na pożyczki zagraniczne. Pewien wpływ na tę decyzję miało powodzenie austriackiej akcji sanacyjnej opartej o pożyczkę zagraniczną zaciągniętą za pośrednictwem Ligi Narodów<sup>96</sup>.

Za naprawą stosunków finansowych w oparciu o pożyczkę zagraniczną wypowiedziało się w specjalnym memoriale przedłożonym rządowi Krakowskie Towarzystwo Ekonomiczne. Pisano w nim: „Niedoboru nie usuniemy ani samym podwyższaniem podatków, ani nawet w razie równoczesnego uszczuplenia wydatków oraz powiększenia ciężarów podatko-

<sup>91</sup> „W okresie spadku waluty wzrasta wytwórczość...”. Podwyżka waluty zahamowała eksport, podobnie jak i zbyt na rynku wewnętrznym. Oto tezy wypowiedzi A. Wierzbickiego 17 grudnia 1921 w sejmie. Cyt. wg art. *Przesilenie przemysłowe*. „Przegląd Gospodarczy” 1922, nr 1, s. 24—30.

<sup>92</sup> Interesujące rozważania na ten temat zawiera art. E. Branda, *Obecny kryzys ekonomiczny*, „Nowy Przegląd” 1923, reedycja, Warszawa 1958, s. 292—293.

<sup>93</sup> Por. np. A. Krzyżanowski, *Reforma walutowa w Polsce* w zbiorze *Polityka i gospodarstwo*, s. 90 oraz J. Kulikowski, *Kredyt w Polsce w dobie inflacji*, Poznań 1923.

<sup>94</sup> „Wraz ze spadkiem waluty gwałtownie wzrastać zaczęła [za rządów Witosa — Z. L.] drożyzna, co wtrąciło lud wiejski i pracujące rzesze miast w rozpaczliwy, równający się między stan materialny. Ta orgia drożyzniarna wywołała znów ze swej strony strajki, krwawo tłumione, co w poważnym stopniu podważyło spokój wewnętrzny naszego państwa, a co za tym idzie i jego powagę na zewnątrz”. Fragment wniosku pos. Rudzińskiego i towarzyszy z Klubu PSL „Wyzwolenie” o wezwanie Rządu do złożenia sejmowi sprawozdania ze stanu spraw skarbowych i walutowych łącznie z planem sanacji finansów państwa. Sejm RP, kadencja I, druk nr 699. Podobne uwagi znajdujemy w pracy A. Rogali-Lewickiego, *Jak dostarczyć Polsce kapitału? O naprawę skarbu Rzeczypospolitej*. Lwów 1923, s. 15: „Wszakże największy nawet optymiści i patriota zrozumie łatwo, czym byłoby bankructwo finansowe dla naszego dopiero zrastającego się w jedną całość ustroju gospodarczego, dla naszej państwowości... otoczonej ze wszech stron wrogami zbrojnymi nie tylko w karabiny i działa, ale w tę straszną broń, której na imię: przewrót społeczny”.

<sup>95</sup> Por. np. H. Nowak, *Bankowość w Polsce* t. I, Warszawa 1932, s. 240.

<sup>96</sup> Por. np. A. Krzyżanowski, L. Oberlander, *Naprawa skarbu i waluty w Austrii w latach 1922—1923*, Kraków 1923.

wych i opłat... Towarzystwo Ekonomiczne widzi jądro zagadnienia w uzyskaniu pożyczki zagranicznej, umożliwiającej zrównoważenie budżetu bez potrzeby dalszego druku banknotów... Towarzystwo Ekonomiczne zdaje sobie jasno sprawę z ciężkich ofiar, które trzeba będzie ponieść gwoli uzyskania pożyczki zagranicznej, ale równocześnie jest dobrze świadome niemożliwości wybrnięcia bez nich z trudnego położenia, wytworzonego kilkuletnią inflacją... Chodzi o wybór zła najmniejszego. Towarzystwo Ekonomiczne po dokładnym i wyczerpującym rozważeniu sprawy nabrało stanowczego przekonania, że wszelkie inne sposoby rozwiązania zagadnienia są znacznie gorsze"<sup>97</sup>. Podobne stanowisko zajął bardzo wpływowy krakowski „Czas”<sup>98</sup>. Prezes Związku Banków Polskich Marcin Szarski pisał: „Kardynalnym warunkiem całego planu [naprawy skarbu — Z. L.] i punktem wyjścia dla wszelkich dalszych kroków, jest natychmiastowe zahamowanie inflacji. Da się to dziś osiągnąć tylko za pomocą pożyczki zagranicznej, względnie sprzedaży jakiegoś aktywum państwowego”<sup>99</sup>. W dalszym ciągu za pożyczką zagraniczną wypowiadał się w „Przeglądzie Gospodarczym” E. Rose. 1 września 1923 pisał on, że wątpi w możliwość otrzymania poszukiwanej pożyczki bez warunków politycznych w postaci kontroli wierzycieli nad skarbem. Mimo to uważał transakcję za niezbędną i wzywał do oswojania zawczasu z tą koniecznością opinii publicznej<sup>100</sup>. Podobne stanowisko zajmowali Jan Kanty Steczkowski<sup>101</sup>, Ferdynand Zweig<sup>102</sup>, Tadeusz Brzeski<sup>103</sup>, Władysław Studnicki<sup>104</sup>, Władysław Leopold Jaworski<sup>105</sup>.

Zupełnym przeciwstawieniem tych programów były projekty sanacji i naprawy skarbu głoszone przez koła komunistyczne. Odrzucały one oparcie się na pożyczkach zagranicznych. Wyjście widziały w natychmiastowym przejęciu części majątku kapitalistycznego na rzecz skarbu państwa poprzez zmuszenie wszystkich towarzystw akcyjnych do bezpłatnego odstąpienia państwu znacznej części akcji wraz ze wszystkimi wpływającymi stąd prawami oraz ściągnięcie odpowiedniej daniny, względnie przejęcie udziału w majątku i zyskach innych wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych. Naprawa waluty miała opierać się na wprowadzeniu państwowego monopolu handlu zagranicznego, przez co dewizy uzyskiwane z eksportu szłyby na stworzenie podstawy dla wprowadzenia nowej waluty<sup>106</sup>. Program ten był teoretycznie realny, ale w istnieją-

<sup>97</sup> *Memoriał w sprawie położenia finansowego*, Kraków 1923, s. 12—13.

<sup>98</sup> Np. w art. *Zmiana na stanowisku ministra skarbu*, „Czas” nr 145 z 4 lipca 1923; A. Drucki-Lubecki, *Z prawa na lewo*, „Czas” nr 150 z 9 lipca 1923; *Sanacja finansów na Węgrzech*, „Czas” nr 172 z 4 sierpnia 1923.

<sup>99</sup> „Rzeczpospolita” nr 236 z 24 sierpnia 1923.

<sup>100</sup> E. Rose, *Pożyczka zagraniczna i reforma walutowa*, „Przegląd Gospodarczy” 1923, nr 17, s. 602.

<sup>101</sup> J. K. Steczkowski, *O naprawie skarbu Rzeczypospolitej*, Kraków 1923, s. 11.

<sup>102</sup> F. Zweig, *Złoty polski*, Kraków 1923, s. 41.

<sup>103</sup> T. Brzeski, *O zepsuciu i naprawie pieniądza*, Kraków 1924.

<sup>104</sup> W. Studnicki, *Powojenny kredyt publiczny*, „Przemysł i Handel” 1923, s. 541—548.

<sup>105</sup> W. L. Jaworski, *Co robić?*, „Czas” nr 221 z 3 października 1921.

<sup>106</sup> E. Brand, op. cit.

cych w Polsce warunkach o jego realizacji nie mogło być oczywiście mowy.

Przeprowadzeniu sanacji przy pomocy zagranicy przeciwstawiły się nie tylko koła komunistyczne. Na tym stanowisku stał nadal b. minister skarbu Jastrzębski, który pisał: „Otóż jest niezbitym faktem, że dalecy jesteśmy od wyczerpania środków, które i teoria i opinia najbardziej kompetentnych sfer wskazuje jako jedyne skuteczne lekarstwo na chorobę inflacyjną — wyciężenie do najdalszych granic wysiłku podatkowego i redukcja wydatków państwowych na pewien okres do możliwej wydajności płatniczej”<sup>107</sup>.

W podobnym duchu utrzymane było wystąpienie późniejszego ministra skarbu G. Czechowicza. Twierdził on, że „stan nasz finansowy nie jest rozpaczalny i bynajmniej nie możemy uchodzić za bankrutów. Za bankruta uważane jest państwo, które wyczerpawszy wszystkie źródła dochodowe, nie może wywiązać się ze swych zobowiązań. U nas zaś nie może być mowy o wyczerpaniu, ponieważ źródeł tych nie umieliśmy wykorzystać”<sup>108</sup>. Stanowisko takie zajął również zespół autorów zgrupowanych wokół Instytutu Gospodarstwa Społecznego, który swoje *credo* wyłożył w pracy „Skarb Rzeczypospolitej”<sup>109</sup>.

Mimo, iż kierowali się innymi nieco motywami, przeciwko pożyczce zagranicznej wystąpili też P. Drzewiecki, W. Gerlich, L. Burgiewicz i S. Korsak<sup>110</sup>.

Linde w czasie swego krótkotrwałego urzędowania pozostawał pod wpływem kierunku pożyczkowego. W przedstawionym sejmowi programie, wyjątkowo zresztą ubogim, jego linia postępowania w sprawie pożyczek zagranicznych nie została jednoznacznie przedstawiona. Z jednej strony wypowiadał się za pożyczką, z drugiej podkreślał, że „nie chcemy być zależnymi wyłącznie od widoków zagranicznej pożyczki i pomocy z zewnątrz, ale gotowi do wszelkich ofiar pragniemy przede wszystkim na własnych opierać się siłach...”<sup>111</sup>. Żadnego jednak konkretnego programu na wypadek nieuzyskania pożyczki zagranicznej Linde nie przedstawił. Trudno nie zgodzić się z polemizującym z *exposé* posłem Rudzińskim, który powiedział: „Jesteśmy zdania, że Rząd obecny ma program finansowy nie ten, który nam tutaj w kilku frazesach godnych zaiste zdumienia i politowania przedstawił... p. minister skarbu”<sup>112</sup>.

Na temat rzeczywistego kierunku polityki Lindego wypowiedział się dobrze na ogół poinformowany Byrka: „Uważam, że lepiej p. Minister

<sup>107</sup> Cyt. wg F. Młynarski, *Walka o naprawę skarbu*, Warszawa 1923, s. 4.

<sup>108</sup> G. Leliwa [pseud.], *Projekt naprawy skarbowości polskiej*, Warszawa 1923, s. 41.

<sup>109</sup> *Skarb Rzeczypospolitej* pod red. H. Tennenbauma, ze słowem wstępnym L. Krzywickiego. Opracowali: W. Farbierekiewicz, M. Sokółowski, T. Szturm, de Sztrem, T. Toeplitz, W. E. Zieliński, Z. Ciechomska, S. F. Królikowski, J. Kramsztyk, Z. Sokółowska i in., Warszawa 1923.

<sup>110</sup> B. Kryński, *Polityka finansowa rządu i jej celowość*, Warszawa 1923. Przeciwko operacji naprawy na pożyczkach zagranicznych wystąpił ponadto T. Adamczewski, *Uwagi o położeniu finansowym Polski*, Poznań 1923 oraz P. Drzewiecki, *Drogi i w doki poprawy skarbu w Polsce*, Warszawa 1923.

<sup>111</sup> Przem. ministra skarbu H. Lindego 1 sierpnia 1923. Spraw. sten. z 61 pos. sejmu, szp. 47.

<sup>112</sup> Przem. posła E. Rudzińskiego 2 sierpnia 1923. Spraw. sten. z 62 pos. sejmu, szp. 36.

Skarbu zrobił, jeżeli mając widoki zaciągnięcia jakiejś pożyczki [zagranicznej — Z. L.] o tym nie mówił”<sup>113</sup>. Ta powściągliwość Lindego miała i inne źródło — endecji trudno było zbyt gwałtownie, bez odpowiedniego przygotowania społeczeństwa, przyznać się do zmiany poglądów w dziedzinie reform skarbowych i walutowych. Dlatego też nie przeciwdziałała ona uchwaleniu przez sejm wniesionej jeszcze przez Grabskiego ustawy o podatku majątkowym.

Rząd starał się więc o pożyczkę zagraniczną; otwarta pozostawała jednak sprawa znalezienia wierzyciela. Poważne zagraniczne koła finansowe nie kwapiły się do udzielenia pomocy rządowi polskiemu. Był to z ich punktu widzenia interes wątpliwy. Gdyby nawet kapitał obcy zdecydował się na lokaty w Polsce, przedmiotem ich uczyniłby w pierwszym rzędzie przemysł i banki prywatne, które dawały większą gwarancję, niż bankrutujące państwo<sup>114</sup>.

Linde starał się zainteresować sprawą pożyczki dla Polski Amerykę i Anglię. Tym też m.in. spowodowane było zaproszenie do Polski angielskiego doradcy finansowego. Na gruncie amerykańskim Linde prowadził rozmowy z firmą bankową „Hallgarten and Co”, która skłonna była, jak utrzymywała, udzielić Polsce pożyczki 100 milionów dolarów. Gdy na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych radca poselstwa RP w Waszyngtonie Hipolit Gliwic zwrócił się pod koniec lipca do banku, oświadczono mu, że w danej chwili trudno liczyć na realizację znaczniejszej pożyczki w Stanach Zjednoczonych<sup>115</sup>.

W sierpniu po pożyczkę zagraniczną wyjechał do Francji minister przemysłu i handlu W. Kucharski. Po powrocie oświadczył, bez podania jakichkolwiek szczegółów, że uzyskał zapewnienie pożyczki i to przy pomocy kapitałów przeważnie amerykańskich<sup>116</sup>. Pod koniec sierpnia prasa warszawska, a m.in. związany z rządem „Kurier Warszawski”, podała wiadomość o zakończeniu rokowań o pożyczkę amerykańską 150 milionów dolarów<sup>117</sup>. Miała udzielić jej grupa Morgana<sup>118</sup>. Tym większe nastąpiło rozczarowanie, gdy po ukazaniu się w prasie amerykańskiej szeregu depeesz z Warszawy o rokowaniach z Morganem, Morgan oficjalnie zaprzeczył podawanym informacjom. Zrobiło to bardzo złe wrażenie na rynku amerykańskim<sup>119</sup> i prawdopodobnie zadecydowało o odejściu Lindego z Ministerstwa.

<sup>113</sup> Przem. postał W. Byrki 2 sierpnia 1923. Spraw. sten. z 62 pos. sejmu, szp. 52.

<sup>114</sup> Znalazło to np. wyraz w wykupywaniu przez kapitał obcy udziałów w przedsiębiorstwach polskich. Por. np. A. Krzyżanowski, *Reforma walutowa w Polsce w 1924 r.*, s. 91.

<sup>115</sup> Ścisłe tajne pismo rady handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie H. Gliwica do ministra skarbu H. Lindego z 23 lipca 1923. AMSZ — Wasz. w. 112, t. „Nowe pożyczki dolarowe”.

<sup>116</sup> F. Tommasini, op. cit., s. 79.

<sup>117</sup> *Kronika Polityczna*, „Kurier Warszawski” nr 237 w. z 27 sierpnia 1923; „Robotnik” z 7 września 1923, „Czarna gęda” a pożyczka zagraniczna, „Nasz Przegląd” nr 160 z 4 września 1923; N. S., *Rekonstrukcja gabinetu i jej krytycy*, „Nasz Przegląd” nr 161 z 5 września 1923; E. R[osel], *Skarb a opinia*, „Przegląd Gospodarczy” nr 19 z 1 października 1923.

<sup>118</sup> N. S[zwabe], *Obłudcy*, „Nasz Przegląd” nr 150 z 25 sierpnia 1923.

<sup>119</sup> Pismo rady handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie H. Gliwica do rąk własnych ministra skarbu H. Lindego z 30 sierpnia 1923. AMSZ-Wasz. w. 112 t. „Nowe pożyczki dolarowe”.

Następcą jego został mąż zaufania Romana Dmowskiego<sup>120</sup>, były minister przemysłu i handlu Władysław Kucharski<sup>121</sup>. Nominację zawdzięczał związanymi z jego osobą nadziejami na uzyskanie pożyczki zagranicznej. Program Kucharskiego przewidywał równoczesne przeprowadzenie stabilizacji marki, zrównoważenie budżetu i reformę walutową — wszystko w oparciu o pomoc zagranicy. Kucharski rozpoczął poszukiwania pożyczek w Stanach Zjednoczonych, Francji, Anglii i na gruncie Ligi Narodów.

W Ameryce rokowania — jak utrzymywał Kucharski — prowadzono z Morganem. Cała sprawa otoczona była głęboką tajemnicą. Trudno dziś nie tylko zrekonstruować przebieg rokowań, ale nawet ustalić, czy miały one rzeczywiście miejsce, czy też były tylko zręcznym trickiem propagandowym. Z rokowań tych Kucharski i Hammerling złożyli sprawozdanie u Witosa<sup>122</sup>. Według ich relacji Bank Morgana zdecydował się na przyjmowanie subskrypcji dla polskiego banku emisyjnego. Zdaniem przedstawicieli Morgana kapitał zakładowy banku powinien być złożony tylko przez obywateli polskich i częściowo przez rząd. Wniesione przez akcjonariuszy złoto zostałoby ulokowane w Banku Anglii, reszta subskrybowanego kapitału w banku Morgana, który płaciłby Polsce pewien procent od ulokowanych kwot. „Wam — mówili przedstawiciele Morgana — wasi obywatele nie zechcą powierzyć swego złota, czy weksli, nam powierzą”<sup>123</sup>.

Są dokumenty, które jednak poddają w wątpliwość informację o prowadzeniu przez Kucharskiego i Hammerlinga jakichkolwiek rozmów z Morganem. Mianowicie 20 września 1923 Gliwic odbył rozmowę z wiceprezydentem banku Morgana „Guaranty Trust Co” — Boothem, który dał do zrozumienia, że oparcie się wyłącznie o interesy brytyjskie w sprawie utworzenia Banku Emisyjnego nie sprawi w Ameryce dodatniego wrażenia<sup>124</sup>. Pośrednio świadczy to, że Kucharski z przedstawicielami Morgana uprzednio nie konferował i że jego sprawozdanie było zwykłym humbugiem. W innym piśmie Gliwic donosił do Ministerstwa Skarbu: „Rząd amerykański nie omieszka dopatrzeć się w prowadzeniu decydujących pertraktacji co do długu naszego względem Wielkiej Brytanii wyraźnej dyskryminacji w stosunku do siebie... Może się to odbić ujemnie na prowadzeniu ewentualnych negocjacji co do transakcji pożyczkowej”<sup>125</sup>. Jeżeli jest mowa o „prowadzeniu ewentualnych negocja-

<sup>120</sup> Por. M. Rataj, op. cit., t. II, k. 99. W innym miejscu Rataj pisał: „Były zamiary pozbycia się Kucharskiego, lecz Dmowski związał się z nim kategorycznie”, t. II, k. 106.

<sup>121</sup> „Nowy minister skarbu był małopolaninem, wzbogacił się na dostawach dla rządu austro-węgierskiego podczas wojny światowej. Majątek jego, którego źródło nie zjednywało mu zbyt dużego poważania, zapewnił mu jednak mocne stanowisko w łonie narodowej demokracji...” F. Tommasini, op. cit., s. 79.

<sup>122</sup> M. Rataj, op. cit., t. II, k. 101.

<sup>123</sup> Inną nieco wersję wyników rozmów z Morganem przytaczał E. Rose. Według niego Morgan miał przejąć akcje banku emisyjnego nierozebrane przez subskrybentów polskich. E. Rose, *Skarb a opinia*, „Przegląd Gospodarczy” 1923, s. 670—671.

<sup>124</sup> Pismo rady handlowego przy poselstwie RP w Waszyngtonie H. Gliwica do rąk własnych ministra skarbu z 26 września 1923 AMSZ-Wasz. w. 112, t. „Nowe pożyczki dolarowe”.

<sup>125</sup> Ścisłe tajne pismo rady handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie do Ministerstwa Skarbu z 14 września 1923. AMSZ-Wasz. w. 129, t. „Długi obce”.

cji", to należy przypuszczać, że żadne rzeczywiste rozmowy w tym okresie nie miały miejsca.

Podejrzenie o humbug potwierdza również fakt dwukrotnego zwrócenia się przez premiera Witosą do Ignacego Paderewskiego o pomoc przy nawiązaniu rozmów w sprawie zaciągnięcia pożyczki na rynku amerykańskim. Paderewski zgodził się zebrać wiadomości o możliwościach i widokach takiej pożyczki. Równocześnie prosił o oficjalne pełnomocnictwo do podjęcia rozmów. Wymagał przy tym, aby równocześnie z nim nikt inny z ramienia rządu nie prowadził rokowań pożyczkowych w Stanach Zjednoczonych i aby cała sprawa trzymana była w tajemnicy zarówno w Polsce (poza rządem), jak i w Ameryce (poza tylko samym posłem polskim)<sup>126</sup>. Pełnomocnictwa takiego nie uzyskał, gdyż tymczasem upadł rząd. Paderewski przeprowadził jednak w grudniu 1923 r. rozmowę z „dwoma wybitnymi i wpływowymi ludźmi”. Rozmowa ta miała początkowo charakter informacyjny, „atoli gdy mnie wprost zapytano o charakter i wysokość pożyczki, odpowiedziałem na własną rękę, że idzie tu o pożyczkę konwersyjną w sumie 400 do 500 milionów dolarów, a raczej 500 niż czterysta”<sup>127</sup>.

O drugą pożyczkę na zrównoważenie budżetu Kucharski starał się osobiście w Londynie. Miała ona wynieść 5 mln. funtów<sup>128</sup>. Bezskuteczne okazały się również rokowania Kucharskiego z członkami Komitetu Finansowego Ligi Narodów<sup>129</sup>, jak i rokowania z domem bankowym „Levy et Gordon” o dzierżawę monopolu tytoniowego, dzięki której rząd miał nadzieję uzyskać pożyczkę 250 mln. fr. szwajcarskich<sup>130</sup>. Gdy rozmowy nie dały wyników, Kucharski projektował wypuszczenie złotej pożyczki tytoniowej, z której 25% miała przejąć zagranica. Pożyczka miała być zabezpieczona majątkiem i dochodami Polskiego Monopolu Tytoniowego<sup>131</sup>.

30 października 1923 Kucharski wyłożył przed sejmem program prawy<sup>132</sup>. Pozornie odszedł w nim od projektów zrównoważenia budżetu pożyczkami zagranicznymi. Działał tu pod naciskiem zagranicy (m.in. Hiltona Younga), która pożyczek na pokrywanie deficytu dać nie chciała<sup>133</sup>. Niedobór dochodów miał zostać pokryty podatkiem majątkowym. Plan ten jednak, jak wykazuje Tommasini<sup>134</sup>, — nie był oparty na realnych przesłankach. Jak pisze Próchnik: „wszystkie wpływy z podatku majątkowego... nie pokryły nawet deficytu jednego miesiąca. Aby go

<sup>126</sup> Odpis notatki wręczonej prezesowi Rady Ministrów W. Witosowi 10 listopada 1923, przekazanej przez S. Strońskiego do wiadomości poutnej W. Grabskiego. AAN, zespół Kauzika.

<sup>127</sup> Pismo I. Paderewskiego do premiera W. Grabskiego z 20 kwietnia 1924, AAN, zespół Kauzika.

<sup>128</sup> „Nasz Przegląd” podawał kwotę 8 mln. funtów, a E. Rose — 50 milionów dolarów.

<sup>129</sup> *Zmierzch p. Kucharskiego*, „Nasz Przegląd” nr 230 z 16 listopada 1923.

<sup>130</sup> F. Tommasini, op. cit., s. 80, O projektach dzierżawy monopolu tytoniowego pisze również W. Grabski, op. cit., s. 112.

<sup>131</sup> Projekt wypuszczenia państwowej pożyczki złotej w 8 seriach po 50 mln. zł. AAN, zespół PRM nr 20450/23.

<sup>132</sup> Spraw. sten. z 74 pos. sejmu.

<sup>133</sup> Por. Z. Landau, *Polityczne aspekty działalności angielskiej misji doradców finansowych E. Hiltona Younga w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Planowania i Statystyki” nr 9.

<sup>134</sup> F. Tommasini, op. cit., s. 84.

pokryć, musiano zwiększyć druk marki, inflacja więc zaczęła przybierać potworne wręcz rozmiary... Do energiczniejszego... ściągania rat podatku majątkowego rząd ten nie był zdolny”<sup>135</sup>.

Oczekiwanie na naprawę skarbu wyłącznie przy pomocy pożyczki zagranicznej, bo do tego sprowadzał się program Kucharskiego, dało wyniki natychmiastowe. Kurs franka złotego wzrósł z 54 507 do 979 812 w przeliczeniu na marki<sup>136</sup>.

Dało to bezpośrednie reperkusje społeczne w formie rozruchów robotniczych w listopadzie 1923 w Krakowie, Borysławiu i Tarnowie. Przypieczętowały one konieczność odejścia od wygodniejszej dla burżuazji drogi naprawy skarbu drogą pożyczek zagranicznych. Szczególnie, że kapitał obcy nie kwapił się z nimi nawet za cenę znacznych przywilejów gospodarczych. Kapitał zagraniczny nie chciał bowiem wchodzić w żadne stosunki finansowe z krajem, który w pięć lat po wojnie nie miał uporządkowanych stosunków budżetowych, w którym wszelkie udzielone pożyczki musiały pójść na pokrywanie niedoborów budżetowych<sup>137</sup>.

Napływ pożyczek i kredytów zagranicznych do Polski w omawianym okresie był znikomy. Daje temu wyraz poniższe zestawienie<sup>138</sup>.

rok	kwota uzyskanych pożyczek i kredytów (w mln dolarów)
do r. 1919	25,8
1919	162,1
1920	84,0
1921	11,3
1922	3,6
1923	0,0

W sumie więc w latach 1921—1923 wpłynęły do skarbu państwa i należących do niego przedsiębiorstw kredyty w wysokości około 15 mln dolarów. Była to kwota bez żadnego znaczenia dla gospodarczej działalności państwa.

O niepowodzeniu polskiej polityki rządowej zadecydowały głównie dwa czynniki. Brak zainteresowania rządów obcych do kredytowania Polski i obawy kapitału prywatnego przed dokonywaniem lokat w naszym kraju.

W polskich sferach rządowych, poza bardzo nielicznymi wyjątkami (Grabski, Jastrzębski, Sikorski), brak było zrozumienia sytuacji, w jakiej znalazł się kraj. Sądono, że nieufność zagranicy wobec pożyczek dla Polski da się przezwyciężyć perspektywą specjalnych przywilejów gospodarczych lub wyższymi procentami i lepszym zabezpieczeniem. Zagranicy jednak nie o to chodziło. Bała się, że Polska jako państwo nie wytrzyma próby czasu. Obaw tych nie były w stanie zrównoważyć obiet-

<sup>135</sup> A. Próchnik, op. cit., s. 171.

<sup>136</sup> *Annuaire de Statistique du Ministère des Finances*, Varsovie 1931, s. 335.

<sup>137</sup> Por. np. F. Tommasini, op. cit., s. 80.

<sup>138</sup> Dane za lata 1919—1921 wg *Zielonej Księgi*. Dane za r. 1922 wg *Sprawozdania z czynności kontroli państwowej za r. 1922*, zeszyt IV, s. 43.



nice najkorzystniejszych nawet warunków pożyczkowych. Brak zaufania zagranicy można było przewyciężyć tylko w drodze naprawy skarbu własnymi siłami kraju. Aby tego dokonać, należało zdobyć się na bardzo poważne zwiększenie dochodów państwa, głównie przez podwyższenie obciążenia klas posiadających. Te jednak, dopóki nie poczuły noża na gardle, wszelkimi siłami starały się odsunąć tę chwilę. Dlatego też ministrowie skarbu usiłowali znaleźć inne środki na sanację skarbu i waluty — mianowicie pożyczki zagraniczne. Kółko się zamknęło. Inflacja miała być zahamowana w drodze uzyskania odpowiednio wielkich pożyczek zagranicznych, a tych nie można było otrzymać, gdyż szalała inflacja. Problem polegał na tym, aby rozerwać ten krąg. A więc albo otrzymać pożyczki zagraniczne mimo inflacji, albo przeprowadzić naprawę skarbu własnymi środkami kraju. Pierwsza droga miała zasadniczy mankament — była jak wykazało pięcioletnie doświadczenie, zupełnie nierealna. Trzeba więc było dojść drogą naprawy skarbu o własnych siłach.

Dziedzictwo pozostawione przez rządy lat 1921—23 w zakresie skarbu i waluty było jeszcze niepomierne cięższe niż dziedzictwo, które zastał Steczkowski przy obejmowaniu w listopadzie 1921 r. teki ministra skarbu. Dało ono jednak rządzącej klasie szereg niezbędnych doświadczeń — wskazało jej, że jeżeli chce zachować w swych rękach władzę, to również sama musi ponieść koszty naprawy finansów. Stworzyło to warunki do podjęcia przez Grabskiego nowej próby sanacji.

Проекты эти не осуществились вследствие междуцарствия, в течение которого Виллер отправился во Францию. Из Парижа он сообщал Геннену, что ему поручено написать историю польского междуцарствия, он просил своего друга представить материалы к истории посольства Броя.

Мы пока не знаем с точностью, был ли Рюльер в действительности уже с 1762 года посвящен в тайну королевского „секрета”. Формально посвящение это кажется сомнительным, но автор прибавляет новые подробности, указывая близкие отношения Рюльера с людьми из круга „секрета”. Вопрос формального посвящения имеет второстепенное значение ввиду того, что в период второго министерства Шуазеля состоялось в польской политике Франции сближение между официальной дипломатией и доктриной „секрета”.

В переписке Геннена мы находим доказательства, что Рюльер навязал с ним сношения в декабре 1768 г. именно тогда, когда ему была поручена Шуазелем обработка современной истории Польши. В 1769 и 1770 годах Геннен (проживающий тогда в Женеве) систематически пересылал Рюльеру исторические материалы. Имеются письма Рюльера подтверждающие приемку фрагментов „достойных Тацита”. Из этой переписки видно, что осенью 1769 г. Рюльер связался с проживавшим тогда в Париже конфедератом польским Мокроновским.

Сотрудничество Рюльера с Генненом по обработке „Истории анархии” было до сих пор неизвестно а его сношения с Макроновским считались лишь гипотезой. Алиции Шевалье (Chevalier) известны только отношения Рюльера с поляками в ходе работы над второй редакцией „Истории анархии” в 1771 г. Приведенные документы убеждают, что во время первой редакции главными информаторами Рюльера были Геннен и Мокроновский. Это бросает свет на многие предубеждения Рюльера и объясняет, почему „История польской анархии” составляет в так большой степени эманацию секретной дипломатии Людовика XV.

З б и г н е в Л я н д а у

#### ЗАГРАНИЧНЫЕ ЗАЙМЫ В ПОЛИТИКЕ ПОЛЬСКОГО ПРАВИТЕЛЬСТВА (НОЯБРЬ 1920 — ДЕКАБРЬ 1923)

Статья представляет собой опыт изобразить политику очередных министров финансов Польской республики касательно проблемы заграничных займов в период инфляции. Из шести министров этого периода четыре (Стечковски, Михальски, Линде, Кухарски) в заграничных займах усматривали основное средство для исправления финансового и валютного положения страны, лишь два министра (Ястжембски и Грабски) не верили в возможность получить из вне значительную финансовую помощь; потому они и стремились к исправлению польских финансов собственными силами. Но вообще концепция поддержки финансов путем заграничных займов имела перевес, так как она являлась более выгодной для правящих групп. Исправление финансов и валюты собственными средствами сводилось бы к обременению имущих классов новыми налогами в гораздо большей степени, чем реформы опирающиеся на заграничные средства.

Вся трудность исправления финансов при помощи заграничных займов состояла в том, что как правительства чужих государств, так и частные капи-

талы избегали входить в отношения по займам с Польшей. Очередные неудачи переговоров по делам займов вытекали из опасений за границы, что независимое польское государство может оказаться созданием непрочным.

Постоянное откладывание оздоровления валюты и польских финансов до момента получения соответственно большой кредитной помощи всё ухудшало финансовое положение Польши и создало условия для перехода инфляции в гиперинфляцию, чего можно было избежать, если бы с самого начала правительство исследовательно старалось произвести санацию собственными силами. Усиливающийся экономический хаос а в связи с ним и обострение классовой борьбы в Польше, при очевидной невозможности получить финансовую помощь из за границы даже ценой значительных экономических и политических концессий — создали условия для произведения реформ без заграничной помощи. Ввел в жизнь эту реформу в 1924 г. Владислав Грабски.

Статья опирается на стенограммах и на печатных изданиях сейма, мемуарах и архивных материалах.

Zbigniew Landau

LE GOUVERNEMENT POLONAIS ET LES EMPRUNTS ÉTRANGERS  
(1920—1923)

L'auteur s'occupe de la politique des ministres polonais des finances dans la période qui s'écoule depuis la fin de la guerre polono-russe jusqu'à la stabilisation du zloty (novembre 1920 — décembre 1923). Durant cette période d'inflation le problème des emprunts étrangers ne cessait de retenir l'attention du parlement et du grand public. Parmi les ministres des finances successifs: Steczkowski, Michalski, Linde et Kucharski considéraient ces emprunts comme le moyen nécessaire et indispensable pour assainir la situation financière et monétaire du pays. Deux ministres seulement (Jastrzębski et Grabski), ne croyant pas à la possibilité d'obtenir à l'étranger une aide financière suffisante, désiraient parachever la réforme à l'aide des ressources nationales. Les partisans des emprunts étaient donc en majorité, cette orientation s'accordait en effet avec les intérêts des classes possédantes. L'assainissement du trésor basé sur les ressources intérieures de la Pologne demandait une hausse des impôts onéreuse pour la bourgeoisie et la grande propriété foncière.

Cependant il n'était pas facile d'assainir les finances au moyen d'emprunts étrangers: ni les gouvernements ni le capital privé en France, en Angleterre, en Allemagne ne se trouvaient disposés à entrer en contact financier avec la Pologne. Le manque de succès des pourparlers touchant les emprunts résultait du manque de confiance dans la stabilité de l'Etat Polonais.

Les atermoiements continuels de la réforme de la monnaie et des finances polonaises dans l'attente du moment où un emprunt suffisamment élevé viendrait à être réalisé, rendaient la situation de la Pologne de plus en plus précaire. L'inflation monétaire se mua en une hyperinflation, ce qui aurait pû être évité si, dès le début, on s'était efforcé, de façon suivie, de remédier au mal de ses propres forces.

Ce ne fut que lorsque le désordre économique eût atteint l'apogée, que les antagonismes sociaux de plus en plus violents obligèrent les partis politiques bourgeois à s'incliner devant la nécessité. Puisqu'il s'avérait impossible d'obtenir un emprunt étranger il fallait bien se résigner aux sacrifices nécessaires pour entreprendre une réforme sans secours extérieur. Ladislas Grabski accomplit cette tâche en 1924.

En dehors des études déjà publiées, l'article s'appuie sur les sténogrammes de la Diète, sur différents mémoires et certains matériaux d'archives.